

Sygn. akt I C 835/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSR Elżbieta Olechno – Obolewicz

Protokolant: Radosław Niewiński

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2015 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. (...)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda A. (...) kwotę 13.958,44 złotych (trzydzieści tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt osiem złotych i czterdzieści cztery groszy) wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 16 kwietnia 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku i z odsetkami ustawowymi w wysokości 8% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III. Nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w B.od powoda A.(...)z zasądzonego w punkcie I roszczenia kwotę 165,77 złotych (sto sześćdziesiąt pięć złotych i siedemdziesiąt siedem groszy), zaś od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.kwotę 503,10 złotych (pięćset trzy złotych i dziesięć groszy) złotych tytułem brakującej kosztów sądowych.

IV. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda A. (...) kwotę 1.233,25 złotych (jeden tysiąc dwieście trzydzieści trzy złotych i dwadzieścia pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia

Sygn. akt I C 835/14

UZASADNIENIE

Powód A. (...) pozwem skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kwoty 1.474,52 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek od zadośćuczynienia za okres od dnia 21 września 2013 roku do 15 kwietnia 2014 roku, tj. dnia poprzedzającego wniesienie pozwu w przedmiotowej sprawie, nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości. W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 20 lipca 2013 roku przebywając na terenie gospodarstwa rolnego należącego do jego syna J. W. pomagał w naprawie instalacji elektrycznej w kombajnie. Podczas wykonywania tych czynności syn nie przedzielił go o uruchomieniu kombajnu, na skutek czego doznał obrażeń ciała w postaci amputacji kciuka i palca III

ręki lewej. Podniósł, iż w chwili zdarzenia gospodarstwo rolne syna było objęte obowiązkowym ubezpieczeniem OC u pozwanego polisą nr (...). Dodał, iż jego synowa słyszała dźwięk uruchomianego kombajnu, a następnie jego krzyk. Wskazał, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za zaistniały wypadek na podstawie art. 415 k.c., będący wynikiem zawinionego działania właściciela gospodarstwa rolnego, który uruchomił silnik pojazdu bez uprzedzenia powoda i sprawdzenia, czy będzie to bezpieczne. Wyjaśnił, iż podczas naprawy założył klamry i włączył załącznik prądu płynącego z akumulatorów do instalacji elektrycznej pojazdu, po czym sprawdzał napięcie pasków klinowych. W tym czasie syn, który wykonywał prace porządkowe w kabinie kombajnu włączył odruchowo przycisk zapłonu, co spowodowało ruch pasów klinowych i doznanie obrażeń przez powoda. A. W. (1) stwierdził, iż przed opisywaną naprawą w kombajnie nie działał dźwiękowy sygnał ostrzegawczy, który zadziałał dopiero w chwili zdarzenia, lecz wówczas nie skojarzył, iż oznacza on uruchomienie pojazdu. W związku z powyższym podniósł, iż syn uruchamiając kombajn i mając wiedzę, iż uprzednio nie działał sygnał dźwiękowy, zaniechał sprawdzenia, czy czynność ta będzie bezpieczna i nie powiadomił go o uruchomieniu maszyny. Bezpośrednio po zdarzeniu został przewieziony do szpitala, gdzie przebywał do dnia 22 lipca 2013 roku i wykonano mu operacyjnie uformowanie kikutów kciuka i palca III ręki lewej, a następnie kontynuował leczenie w poradni ortopedycznej, przyjmował leki przeciwbólowe i jeździł na zmianę opatrunków oraz finalnie szwów. W dniu 14 sierpnia 2013 roku jego pełnomocnik zgłosił wniosek o wypłatę kwoty 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 2.100 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki sprawowanej przez osoby trzecie. Pozwany odmówił wypłaty świadczeń powołując się na brak winy właściciela gospodarstwa rolnego za zaistniały wypadek. Pomimo kolejnych wniosków pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko i decyzją z dnia 28 listopada 2013 roku ponownie odmówił uznania jego roszczeń. Powód podniósł, iż kwota żądana tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanych przez niego cierpień i pozwole na ich zrekomensowanie. Wypadek spowodował bowiem wiele negatywnych następstw dla jego zdrowia oraz aktywności życiowych. Utrata kciuka i palca III ręki lewej uniemożliwia mu wykonywanie czynności związanych z chwytaniem i łapaniem oraz podejmowaniem prac w gospodarstwie rolnym, które wykonywał przez całe życie, w tym w zakresie naprawy maszyn rolniczych. Doznany uraz powoduje także niedogodności czy czynnościach związanych z higieną osobistą, ubieraniem się, przygotowywaniem posiłków, robieniem zakupów i wykonywaniem prac domowych. Odczuwa także negatywne skutki w zakresie stanu zdrowia psychicznego, ponieważ czuje się nieprzydatny, a jego pomoc może ograniczać się do wskazówek słownych. Po wypadku odczuwał silne dolegliwości bólowe i już nigdy nie wróci do stanu sprawności sprzed zdarzenia z dnia 20 lipca 2013 roku. W zakresie żądania kwoty tytułem skapitalizowanych odsetek od zadośćuczynienia powód wskazał, iż pierwotnie swoje roszczenie zgłosił pozwanemu w dniu 14 sierpnia 2013 roku, a zatem licząc od tej daty okres 30 dni i 7 dni na obieg korespondencji, jego roszczenie stało się wymagalne w dniu 21 września 2013 roku.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Motywując swoje stanowisko zakwestionował swoją odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie, ponieważ do wypadku doszło na skutek nieuwagi samego powoda, nadto z ostrożności procesowej zgłosił zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody w 50%. Jednocześnie pozwany przyznał, iż w dacie zdarzenia syn powoda J. W. posiadał polisę z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia rolników OC z okresem odpowiedzialności od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 roku. Podniósł, iż na etapie postępowania wyjaśniającego po szkodzie ustalono odmienne okoliczności zdarzenia, od tych podawanych przez powoda i jego syna. Podniósł, iż w dniu zdarzenia prowadzono naprawę kombajnu i sprawdzenie instalacji elektrycznej wraz z elektrykiem S. H.. W chwili zdarzenia elektryk był na górze kombajnu przy silniku, syn powoda w kabinie kombajnu, a powód stał na ziemi po lewej stronie kombajnu i miał za zadanie włączyć główny włącznik prądu, tzw. hebel. Prąd miał być włączony w celu kontroli naprawy, a syn powoda miał uruchomić silnik celem sprawdzenia działania ładowania akumulatorów. Powód prawą ręką załączył prąd, a lewą oparł się o pas klinowy i nie zabrał jej po załączeniu prądu. W momencie uruchomienia silnika ręka powoda dostała się między pas klinowy a koło pasowe, co doprowadziło do obrażeń. Dodał, iż z wyjaśnień powoda złożonych na etapie postępowania likwidacyjnego wynikało, iż wiedział on, że silnik będzie uruchomiony, nadto przed uruchomieniem zapłonu słychać było dźwiękowy sygnał ostrzegawczy, który powód musiał słyszeć. Podkreślił, iż A. W. (1) sam podnosił, iż jest rolnikiem i posiada wieloletnie doświadczenie przy naprawie maszyn rolniczych, stąd musiał wiedzieć, jakie ryzyko niesie przebywanie w strefie pasa klinowego kombajnu. Pozwany podniósł, iż zaistniałe zdarzenie stanowiło nieszczęśliwy wypadek, do którego doszło na skutek nieuwagi powoda i

jako ubezpieczyciel nie ponosi za nie odpowiedzialności. Wyjaśnił, iż nawet przy przyjęciu wersji powoda nie można zanegować, że posiadał on pełną świadomość ryzyka związanego z naprawą. Powołując się na przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 392 j.t. ze zm.) oraz art. 415 k.c. podniósł, że warunkiem udzielenia ochrony ubezpieczeniowej jest wykazanie szkody zaistniałej w wyniku zawinionego działania osoby objętej ochroną ubezpieczeniową oraz istnienia normalnego związku przyczynowego między zachowaniem (działaniem lub zaniechaniem) zobowiązanego a szkodą, co powinien wykazać poszkodowany. Odnosząc się do wysokości żądanego zadośćuczynienia wskazał, iż świadczenie to ma na celu jedynie złagodzenie krzywdy objawiającej się cierpieniem fizycznym i ograniczeniami w funkcjonowaniu w życiu codziennym, nadto kwota ta powinna być umiarkowana i utrzymana w rozsądnych granicach tak, aby stanowiła ekonomicznie odczuwalną wartość.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

Poza sporem pozostawała okoliczność, iż w dniu zdarzenia 20 lipca 2013 roku gospodarstwo rolne położone w A(...), należące do syna powoda J. W., było objęte ochroną ubezpieczeniową przez pozwanego na podstawie polisy numer (...)obowiązkowego ubezpieczenia budynków i odpowiedzialności cywilnej rolników w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 roku (k. 131 – 138). W przedmiotowym gospodarstwie od kilku sezonów znajdował się kombajn zbożowy marki (...). Właściciel gospodarstwa rolnego (...)w okresie od 18 kwietnia do 2 maja 2009 roku uczestniczył i ukończył kurs przygotowania do zawodu operatora kombajnów zbożowych (zaświadczenie k. 163). Powód natomiast nie ukończył specjalistycznego kursu, lecz legitymuje się kilkudziesięcioletnim stażem pracy w gospodarstwie rolnym oraz przy naprawie maszyn rolniczych. W dniu wypadku powód miał przyznaną rentę z ubezpieczenia rolniczego z tytułu niezdolności do pracy (k. 76), przy czym przedmiotowe zdarzenie nie zostało zgłoszone do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...)w B.(k. 106).

Nie było również kwestionowanym, iż w dniu 20 lipca 2013 roku w wymienionym powyżej gospodarstwie dokonywano naprawy kombajnu, w tym instalacji elektrycznej. W czynnościach naprawczych uczestniczył powód, jego syn J. W. oraz elektryk S. H.. Bezsprzecznie pozostawało także, że w trakcie naprawy powód doznał urazowej amputacji kciuka i palca III ręki lewej. Bezpośrednio po zdarzeniu został zawieziony przez syna do szpitala w B., gdzie przebywał do dnia 22 lipca 2013 roku i wykonano u niego operacyjne uformowanie kikutów kciuka i palca III ręki lewej, zlecono kontrole w poradni ortopedycznej oraz przyjmowanie leku P. C. (k. 25 karta informacyjna, k. 220 – 224 historia choroby). Powód kontynuował leczenie w poradni ortopedycznej, gdzie w dniach 25 i 29 lipca oraz 5 sierpnia 2013 roku kontrolowano przebieg gojenia, zmieniano opatrunki i finalnie zdjęto szwy (k. 218 – 219 historia choroby). Zakres obrażeń doznanych przez powoda na skutek opisywanego zdarzenia został także poddany analizie przez biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii W. S. (opina k. 232 – 236). Na podstawie analizy dokumentacji medycznej oraz badania przedmiotowego biegły rozpoznał u A. (...) stan po przebytej urazowej amputacji kciuka lewego na wysokości 1/3 bliższej paliczka podstawowego oraz stan po amputacji urazowej palca III ręki lewej na wysokości stawu międzypaliczkowego dalszego. Wskazane urazy spowodowały u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu w łącznej wysokości 17%, tj. 15% w zakresie amputacji kciuka lewego na wysokości 1/3 bliższej paliczka podstawowego oraz 2% w odniesieniu do amputacji urazowej palca III ręki lewej na wysokości stawu międzypaliczkowego dalszego, odpowiednio punkt 135 ppkt d i pkt 139 ppkt a załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. z 2013 r., poz. 954 j.t.). Bezpośrednio po doznaniu urazu powód odczuwał silne dolegliwości bólowe palców I i III ręki lewej, które po podaniu leków przeciwbólowych oraz chirurgicznym zaopatrzeniu kikutów palców stopniowo zmniejszyły się. Aktualnie powód odczuwa tzw. bóle fantomowe amputowanych części kciuka i palca III ręki lewej, jak również ból przy dotykaniu kikutami tych palców różnych przedmiotów, nadto występują odczucia w postaci ziębnięcia kciuków. W okresie od 20 lipca do 5 sierpnia 2013 roku, tj. do zdjęcia szwów powód wymagał pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego takich jak codzienna toaleta, przyrządzanie posiłków w wymiarze 2 – 3 godzin dziennie. W okresie kilku tygodni po zdarzeniu z uwagi na amputację palców, w tym prawie całkowitą amputację lewego kciuka do chwili wygojenia ran A. W. (1) miał ograniczenia w aktywności życia codziennego.

Obecnie, z uwagi na to, iż powód jest osobą praworęczną przyzwyczał się do swojej niesprawnej ręki lewej i jego aktywność życiowa zmniejszyła się w niewielkim stopniu. Powód przyjmował leki oraz wymagała zmiany opatrunków do dnia zdjęcia szwów, zaś teraz nie wymaga stosowania leków, leczenia oraz rehabilitacji. Biegły z zakresu chirurgii i ortopedii wskazał, iż obrażenia doznane przez powoda pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 20 lipca 2013 roku.

Strony nie wniosły zastrzeżeń do opinii biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii (k. 250 – 252, 258).

W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii i ortopedii jest kategoryczna i przekonywająca, a tym samym dostatecznie wyjaśnia okoliczności dotyczące zakresu obrażeń oraz następstw wypadku z dnia 20 lipca 2013 roku na zdrowie powoda oraz przebieg leczenia, pozwalając na określenie zakresu jego krzywdy. Biegły jest specjalistą w swojej dziedzinie i posiada bogate doświadczenie zawodowe oraz przeprowadził badanie powoda, zapoznał się z dokumentacją lekarską dotyczącą jego stanu zdrowia i przebiegu leczenia. W sposób jasny i przekonywujący przedstawił uzasadnienie rozpoznania oraz prawidłowo i wystarczająco dokonał oceny stanu zdrowia A. (...). Mając na uwadze powyższe Sąd przyjął przeprowadzoną w sprawie opinię biegłego sądowego za merytorycznie trafną i posłużył się nią przy ustalaniu stanu faktycznego w odniesieniu do wskazanych powyżej okoliczności.

Na konieczność pomocy dla powoda przez osoby trzecie wskazywali także świadkowie A. W. (2) (k. 116v), G. W. (k. 116v – 117) i J. W. (k. 115v – 116v), którzy potwierdzili, iż powód bezpośrednio po zdarzeniu wymagał pomocy przy wykonywaniu czynności dnia codziennego, w tym ubierania się, przygotowywania posiłków, higieny osobistej, nadto był „przyciszony”. Zakres pomocy z czasem malał, zwłaszcza do czasu zdjęcia szwów. Aktualnie powód jednak nadal odczuwa dolegliwości bólowe, w tym przy zmianach pogody, potrzebuje pomocy, np. przy zapinaniu guzików. Pozostaną u niego także ograniczenia związane z brakiem palców w postaci ubytków przy łapaniu chwytaniu lewą ręką. Istniejące ograniczenia uniemożliwiają powodowi kontynuowanie aktywności życiowej na takim samym poziomie jak przed wypadkiem, między innymi w zakresie pomocy przy naprawie maszyn rolniczych oraz prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

Spór pomiędzy stronami sprowadzał się natomiast do ustalenia okoliczności wypadku, jego przebiegu oraz zachowania uczestniczących w nim osób. Niewątpliwie bowiem na początkowym etapie postępowania w przedmiotowej sprawie (w pozwie) strona powodowa jako uczestników postępowania wskazała A. (...) oraz jego syna J. W.. Natomiast z akt postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez stronę pozwaną (akta szkody (...)), a następnie z wyjaśnień samego powoda wynika, iż w naprawie brał udział także jako elektryk S. H.. Naprawa była, bowiem głównie związana z przeglądem instalacji elektrycznej kombajnu. Nie było kwestionowanym, iż przed opisywaną naprawą w kombajnie nie działał dźwiękowy sygnał ostrzegawczy, który sygnalizuje uruchomienie kombajnu (wyjaśnienia A. (...)) k. 258v – 258, 143v – 144v). Z uwagi na duże gabaryty wymienionej maszyny rolniczej w końcowym etapie prac, poprzedzającym kontrolne uruchomienie kombajnu J. W. znajdował się w kabinie pojazdu, S. H. na górze przy silniku, zaś powód stał na dole z lewej strony, gdzie była otwarta kłapa kombajnu, pod którą znajdują się przekładni pasowe, przy których umiejscowiony jest główny wyłącznik prądu, tzw. hebel. Celem uruchomienia kombajnu należało włączyć wymieniony główny wyłącznik, znajdujący się po lewej stronie kombajnu, pod osłoną w strefie przekładni pasowych, na ścianie kombajnu. Wciśnięcie wskazanego wyłącznika powoduje podłączenie akumulatorów, czyli przepływ prądu do instalacji rozruchowej kombajnu. Kolejna czynność wykonywana jest z pomostu operatora, czyli z kabiny poprzez włączenie stacyjki i przycisku rozruchowego. W momencie poprzedzającym uruchomienie rozrusznika na kilka sekund włącza się dźwiękowy sygnał ostrzegawczy mający dźwięk jak klakson, który zanika po około 2 – 3 sekundach. Następnie rozrusznik otrzymuje przepływ prądu i następuje mechaniczny obrót układu tłokowo – korbowego silnika, który jest w tym momencie uruchamiany. W momencie uruchomienia silnika pas napędowy jest napędzany od silnika i wiruje. Wymieniony powyżej główny wyłącznik znajduje się po prawej stronie od pasa w odległości około 30 centymetrów (k. 199v – 200v opinia uzupełniająca biegłego z zakresu rolnictwa, k. 115 zeznania S. H., dokumentacja zdjęciowa akta szkody (...)). Standardowo czynność uruchomienia kombajnu jest wykonywana przez jedną osobę, która uruchamia wyłącznik główny, zamyka pokrywę i udaje się do kabiny. Powód wskazał, iż uprzednio samodzielnie w ten sposób uruchamiał kombajn i przeważnie lewą rękę trzymał na pasie klinowym. W realiach przedmiotowej sprawy powód przekręcił hebel i jednocześnie lewą ręką oparł o pas, zaś S. H.

zapytał go czy włączony jest prąd, a gdy uzyskał potwierdzenie, przekazał dla J. W., aby uruchomił kombajn. Przed przekręceniem kluczyka w stacyjce J. W. nie informował pozostałych uczestników o tej czynności, nadto z racji na ich rozmieszczenie i otwartą pokrywę nie widział powoda, ani nie miał z nim kontaktu werbalnego. Przed uruchomieniem kombajnu pojawił się sygnał dźwiękowy, przy czym powód nie zabrał lewej ręki z pasa klinowego jezdny i po uruchomieniu kombajnu, na skutek ruchu pasa doznał opisanych powyżej obrażeń w postaci amputacji palców. Gdy J. W. zauważył z kabiny ojca, który trzymał się za rękę wyłączył kombajn, zszedł z kabiny, a następnie zawiózł powoda do szpitala (k. 115 – 115v zeznania S. H., k. 115v – 116 v zeznania J. W., wyjaśnienia powoda k. 258v – 258, 143v – 144v, nagranie z płyty CD k. 61). Zarówno z relacji powoda i świadków wynika, iż w trakcie naprawy nie było wyznaczonej osoby, która koordynowałaby podejmowane czynności, w tym w zakresie przestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarstwie rolnym. J. W. wprost wskazał, iż przed uruchomieniem kombajnu nie ostrzegł powoda słownie (k. 116). Świadkowie J. W., jak i S. H. nie widzieli bezpośrednio samego zdarzenia. Niewątpliwie natomiast podczas naprawy powód przebywał w strefie zagrożenia, tj. odsłoniętej przekładni pasowej podczas uruchomienia kombajnu. W opisanych okolicznościach bezpośrednią przyczyną szkody było opieranie się lewą ręką przez powoda o pas klinowy jezdny przekładni pasowej w czasie przełączenia włącznika głównego prądu w kombajnie i zachowanie tej pozycji w czasie uruchomienia silnika kombajnu. Powód znajdował się w wymienionym miejscu w związku z naprawą maszyny, a z racji tego, że jest osobą praworęczną prawą ręką dokonał przełączenia włącznika prądu, co wymusiło ustawienie się naprzeciw przekładni pasowej. W takim ustawieniu nastąpiło oparcie się lewą ręką o pas klinowy jezdny. Bezpośrednio po załączeniu prądu powód nie wycofał się jednak ze strefy przekładni pasowych. Zachowanie S. H. nie miało wpływu na zaistniałe zdarzenie. Odmiennie natomiast należy ocenić zachowanie J. W., który legitymował się stosownym przeszkoleniem, w ramach którego poznał zasady bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie, w tym w zakresie obsługi maszyn. Świadek J. W. sam podnosił, iż ponosi winę za zdarzenie, ponieważ nie ostrzegł powoda. Zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 12 stycznia 1998 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze ciągników, maszyn, narzędzi i urządzeń technicznych stosowanych w rolnictwie (Dz.U. z 1998 r. Nr 12, poz. 51) przy obsłudze sprzętu rolniczego należy przestrzegać zasad określonych przez producentów w instrukcjach obsługi. Natomiast w instrukcji kombajnu zbożowego (...) wskazano, iż nie należy włączać mechanizmów przed upewnieniem się, czy ich uruchomienie nikomu nie zagraża, a przez uruchomieniem silnika i włączeniem mechanizmów uprzedzić obsługę sygnałem dźwiękowym (instrukcja obsługi k. 165 – 166). Odnosząc powyższe zasady do postępowania w dniu zdarzenia J. W. należy wskazać, iż zaniechał on dopełnić obowiązków jako koordynator naprawy, operator kombajnu i właściciel gospodarstwa rolnego mających zapewnić bezpieczeństwo osobom uczestniczącym w naprawie, nie informując ich o zagrożeniach oraz nie podejmując działań z tym związanych podczas naprawy, w tym nie wycofując powoda ze strefy zagrożenia. Biegły sądowy z zakresu mechanizacji rolnictwa podkreślił, iż lokalizacja głównego włącznika prądu w kombajnie zbożowym (...) posiadany przez syna powoda znajduje się w strefie przekładni pasowych, tj. w strefie dużego zagrożenia, szczególnie, gdy zachodzi konieczność odłączenia prądu (akumulatorów) w sytuacjach awaryjnych. Biegły dodał, iż takie rozwiązanie zostało wyeliminowane w nowszych modelach kombajnów zbożowych (opinia biegłego wraz z opinią uzupełniającą k. 159 – 166, 199v – 200v). Biegły określił przedmiotowe zdarzenie jako „nieszczęśliwy wypadek” i wskazał, iż działanie powoda nie było umyślne, zaznaczając, iż w dacie zdarzenia miało on 64 lata, co mogło mieć wpływ na jego zdolności psychofizyczne.

Strony nie zgłosiły zastrzeżeń do opinii biegłego z zakresu mechanizacji rolnictwa (k. 184 – 187, 199 – 199v). Zdaniem Sądu złożona przez biegłego z zakresu mechanizacji rolnictwa opinia spełnia stawiane jej wymogi oraz odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia. Biegły w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały odpowiedział na postawione pytanie, w tym w opinii uzupełniającej, a przytoczona argumentacja jest w pełni przekonująca. Należy wskazać, iż opinia ta poparta jest głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. W związku z powyższym analizowana opinia była w pełni miarodajna dla ustalenia okoliczności zdarzenia, w tym w odniesieniu do czynności związanych z uruchomieniem kombajnu, przyczyn powstania szkody oraz, co do zasady zachowania uczestników zdarzenia.

Zgodnie z przepisem art. 822 § 1 k.c. będącym normą ogólną, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom

trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uzupełnienie tej normy stanowią przepisy szczególne zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 392 j.t. ze zm.). Na podstawie art. 50 ust. 1 powołanej ustawy z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Przesłanki odpowiedzialności rolnika wynikają z czynu niedozwolonego, który jest zdarzeniem prawnym skutkującym szkodą na osobie powoda, przy czym dla poniesienia odpowiedzialności za ten czyn musi się on znajdować wśród przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. lub art. 435 k.c. oraz należy ustalić związek przyczynowy między tym czynem a szkodą. Strona powodowa wskazywała na odpowiedzialność na zasadzie winy za zaistniałe zdarzenia (art. 415 k.c.). Przy takiej podstawie odpowiedzialności należało zatem wykazać, związek pomiędzy zawinionym działaniem (zaniechaniem) sprawcy a szkodą. Należy mieć na względzie, że do obciążenia odpowiedzialnością cywilną na podstawie art. 415 k.c. wystarczy najmniejszy stopień winy sprawcy. Nie powinno też ująć uwagi, że również zaniedbanie może być przyczyną szkody, a tym samym źródłem odpowiedzialności z art. 415 k.c. Podstawowym obowiązkiem rolnika jest zapewnienie wszystkim osobom, które wykonują czynności związane z prowadzeniem należącego do niego gospodarstwa rolnego, bezpiecznych warunków pracy (maksymalnego bezpieczeństwa), dlatego obowiązany jest on tak zorganizować pracę, ażeby pomagające mu osoby, w tym używające własnego sprzętu i maszyn, nie były narażone na niebezpieczeństwo wyrządzenia im szkody. Spoczywa na nim także obowiązek ciągłego nadzoru nad ich pracą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 roku, I CKN 1483/99, OSNC 2003/1/9, Biul.SN 2002/5/13).

W ocenie Sądu mając na uwadze całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego istnieje oczywisty związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem przez J. W.prawidłowego i zgodnego z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy zorganizowania pracy przy naprawie kombajnu a nieszczęśliwym wypadkiem i szkodą na osobie poniesioną przez powoda (art. 361 § 1 k.c.). A. W. (1)w trakcie naprawy kombajnu, aż do czasu wypadku cały czas znajdował się na terenie gospodarstwa rolnego (...). W związku z tym podlegał dyspozycjom syna w zakresie miejsca, rodzaju, warunków technicznych oraz bezpieczeństwa naprawy kombajnu. Rolnika, jako prowadzącego gospodarstwo rolne, obowiązują reguły ostrożności wynikające z przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy przy obsłudze maszyn rolniczych. Zgodnie z § 29 pkt 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 12 stycznia 1998 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze ciągników, maszyn, narzędzi i urządzeń technicznych stosowanych w rolnictwie niedopuszczalne jest uruchamianie kombajnów do zbioru zbóż, zielonek i innych roślin, jeżeli w strefie ich działania znajdują się osoby postronne. Reguły zawarte w powołanych przepisach dotyczą zachowania pewnego minimum ostrożności i zabezpieczenia przed ryzykiem szkód, które wynikają z reguł logicznego myślenia i zdrowego rozsądku. W okolicznościach przedmiotowej sprawy J. W.można przypisać winę w postaci lekkomyślności i niedbalstwa, jako niedochowania należytej staranności zawodowej (art. 355 § 2 k.c.). Brak bowiem upewnienia się przed uruchomieniem kombajnu, czy powód opuścił strefę zagrożenia stanowi niedochowanie elementarnych zasad bezpieczeństwa, świadczy na jego niekorzyść i stanowi przyczynę przypisania mu odpowiedzialności za powstałą szkodę. W ocenie Sądu okoliczność, iż przed uruchomieniem kombajnu pojawił się dźwiękowy sygnał ostrzegawczy sama w sobie nie prowadzi do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego, przyczyny takiej nie stanowi także niekwestionowany fakt wieloletniego doświadczenia powoda w pracy w gospodarstwie rolnym i przy naprawie maszyn rolniczych. Okoliczności te jednak należało rozważyć w kontekście przyczynienia się powoda do powstania szkody. Na podstawie przepisu art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Zdaniem Sądu w ustalonym stanie faktycznym powód przyczynił się do zaistnienia szkody. O przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody można, bowiem mówić wówczas, gdy jego zachowanie było jednym z czynników powstania szkody w tym znaczeniu, iż szkoda nie powstałaby, gdyby poszkodowany nie zachował się w określony sposób. W ocenie Sądu zachowanie się powoda polegające na zignorowaniu dźwiękowego sygnału ostrzegawczego oraz pozostawieniu lewej ręki w strefie zagrożenia i działania pasów klinowych jezdnych, stanowiło element konieczny wystąpienia szkody. Powód z uwagi na wieloletnie

doświadczenie przy pracy w gospodarstwie rolnym oraz naprawie maszyn rolniczych musiał zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństwa związanego z uruchomieniem kombajnu, w tym pasów klinowych. Ustalenia tego nie zmienia także powoływana okoliczność, iż przed zdarzeniem nie działał dźwiękowy sygnał ostrzegawczy, przy czym powód niewątpliwie miał świadomość funkcji takiego sygnału. Zachowanie powoda w rozumieniu związku przyczynowego przyjętego w art. 361 k.c. stanowiło jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego rezultatu w postaci szkody, przy czym należało uwzględnić, iż skutek w postaci szkody nastąpił jako efekt współdziałania dwóch przyczyn – źródłem jednej z nich był zobowiązany do naprawienia szkody, a drugiej sam poszkodowany. W judykaturze wskazuje się, że do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c. zaliczają się zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne, w tym między innymi wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej szkody i ewentualnie szczególne okoliczności przypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 roku, IV CSK 241/09, Lex 677896). Dodać przy tym trzeba, że samo przyczynienie się ma charakter obiektywny. Natomiast wskazane czynniki subiektywne mają znaczenie przy ocenie stopnia przyczynienia się i ewentualnego zamiarkowania odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 roku, IV CSK 228/08, Lex 475287). Przyczynienie się występuje więc wówczas, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału samego poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie osiągnęła. Stanowczego podkreślenia wymaga przy tym, że dla przyjęcia współodpowiedzialności poszkodowanego niezbędne jest wystąpienie – w zależności od podstawy odpowiedzialności zobowiązanego do naprawienia szkody – winy poszkodowanego, jeżeli odpowiedzialność ta opiera się na zasadzie winy bądź obiektywnej nieprawidłowości przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. W odniesieniu do poszkodowanego trudno jednak wprost mówić o jego winie w takim znaczeniu, jakie nadaje się temu pojęciu w odniesieniu do odpowiedzialnego za szkodę. Można jedynie przyjąć, że chodzi tu o postawienie poszkodowanemu zarzutu, że nie zachował się w sposób, jaki można byłoby oczekiwać od ludzi roztropnych, działających starannie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we W.z dnia 14 czerwca 2013 roku, (...) Lex 1356743, wyrok Sądu Apelacyjnego w B.z dnia 16 stycznia 2014 roku, I (...), LEX nr 1425379).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, iż zachowanie powoda, który przyznał, że usłyszał dźwiękowy sygnał ostrzegawczy, a mimo to nie zabrał ręki ze strefy zagrożenia, musi być uznane za współprzyczynę, bez której zdarzenie wyrządzające szkodę by nie zaistniało. Powód z uwagi na wspomniane doświadczenie miał z pewnością świadomość i zdawał sobie sprawę z ryzyka i niebezpieczeństwa, jakie wiąże się z przebywaniem w obszarze działania pasów klinowych.

Podsumowując uznając, co do zasady za roszczenie powoda o zadośćuczynienie, przy uwzględnieniu całokształtu dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych trzeba wskazać, iż zaistniały podstawy do zastosowania miarkowania należnego powodowi zadośćuczynienia w zakresie 35% przyczynienia się do powstania szkody. Zdaniem Sądu brak było przesłanek do przyjęcia przyczynienia się powoda powyżej wskazanej wartości. A. W. (1) w dniu zdarzenia nie znajdował się pod wpływem alkoholu, nadto poza opisanym powyżej zachowaniem nie podjął innych działań, które wprost przekładałyby się na zwiększenie się stopnia jego przyczynienia się.

Na podstawie przepisu art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Należy zauważyć, iż zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w B.z dnia 6 listopada 2014 roku, (...), LEX nr 1554625). Zadośćuczynienie przyznawane jest jedynie w przypadkach określonych w ustawie (vide: art. 445 k.c.) i stanowi formę naprawienia krzywdy odnoszącą się do odpowiedzialności deliktowej, przy czym jego przyznanie nawet przy istnieniu krzywdy nie jest obligatoryjne i zależy od oceny i uznania Sądu w konkretnych okolicznościach. Krzywdę należy rozumieć,

jako cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci, np. zeszpecenia, ograniczenia i wyłączenia z normalnego życia). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Zadośćuczynienie ma zatem charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, przyznawaną jednorazowo (por. G. Bieniek (w:) G. Bienie, H. ciepła, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Zychowicz, T. Wiśniewski i Cz. Żuławska: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, LexisNexis, Warszawa 2006, s. 492). Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie krzywdy i ma ono charakter kompensacyjny, a tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy czym wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Wskazane kryterium należy stosować pomocniczo. O wysokości zadośćuczynienia decydują okoliczności danej sprawy. Nie ma żadnego uzasadnienia kształtowanie świadczenia w przeliczaniu na procent trwałego uszczerbku na zdrowiu, zaś odniesienie wysokości zadośćuczynienia do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa może mieć tylko pomocnicze znaczenie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w K.z dnia 5 sierpnia 2014 roku, I(...), LEX nr 1498921). Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być także dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, między innymi także wieku poszkodowanego i czasu trwania jego cierpienia oraz okoliczności, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym, a przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997 roku, II CKN 273/97, LEX nr 286781).

Podsumowując – w orzecznictwie przyjmuje się, że określenie „sumy odpowiedniej” powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Sąd, ważąc odpowiedniość zadośćuczynienia, musi mieć na względzie, że życie, zdrowie i integralność cielesna człowieka są dobrami najcenniejszymi. Podnosi się, że wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2011 roku, II CSK 682/10, LEX nr 951296).

W okolicznościach sprawy w ocenie Sądu żądanie przez powoda zasądzenia na jego rzecz kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia było zasadne. Wymieniona kwota powinna zrekompensować dolegliwości bólowe i poczucie krzywdy, jakiej doznał powód przywracając mu jednocześnie równowagę emocjonalną naruszoną przez doznane cierpienie. Należy wskazać, iż na skutek zdarzenia z dnia 20 lipca 2013 roku powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 17%. Niemal całkowicie utracił lewy kciuk oraz część palca III lewej ręki na skutek amputacji, co ma wpływ na ograniczenie jego aktywności życiowej, w tym w zakresie pomocy w gospodarstwie rolnym syna. Pomimo, bowiem posiadania przez powoda prawa do świadczeń z ubezpieczenia rolniczego w stosunkach wiejskich przyjmuje się oferowanie pomocy dla członków najbliższej rodziny w prowadzeniu gospodarstwa rolnego stosownie do posiadanych umiejętności i możliwości zdrowotnych. Z racji odniesionych obrażeń powód, jak sam przyznał aktualnie musi się ograniczać do słownych porad, co niewątpliwie powoduje u niego dyskomfort i uczucie nieprzydatności. Powód musiał się również przystosować do funkcjonowania z istniejącymi ograniczeniami. Wymieniona kwota zadośćuczynienia uwzględnia także odczuwane przez powoda dolegliwości bólowe, nasilone zwłaszcza bezpośrednio po zdarzeniu, które wymagały stosowania środków przeciwbólowych, nadto A. W. (1) musiał zostać poddany zabiegowi operacyjnemu. Powód już nigdy nie odzyska sprawności w zakresie lewej ręki, jak tej, którą miał przed zdarzeniem, co może potęgować negatywne odczucia także z uwagi na wiek poszkodowanego. Konieczność korzystania z pomocy osób trzecich w okresie po zdarzeniu do daty zdjęcia szwów, a w niewielkim zakresie także obecnie, również stanowiła odczuwalną niedogodność dla osoby dotychczas w pełni samodzielnej.

Mając na uwadze wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia oraz przyczynienie się w 35% do powstania szkody, trzeba uznać, że roszczenie powoda było uzasadnione w kwocie 13.000 złotych (20.000 zł x 35% = 7.000 zł).

Na uwzględnienie zasługiwało także żądanie zasądzenia na rzecz powoda kwoty 958,44 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 13.000 złotych, liczonych od dnia 21 września 2013 roku do dnia 15 kwietnia 2014 roku. Na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z przepisem art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Termin spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń w związku z umową ubezpieczenia obowiązkowego określa art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który jako *lex specialis* wyłącza art. 817 k.c. W oparciu o ust. 1 art. 14 powołanej ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie zaś z ust. 2 tego przepisu w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. Powód zgłosił pozwanemu szkodę w dniu 14 sierpnia 2013 roku żądając zapłaty kwoty 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i kwoty 2.100 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki sprawowanej przez osoby trzecie (k. 26 – 28, akta szkody (...)). Pismem z dnia 9 września 2013 roku odmówiono powodowi wypłaty świadczeń. Strona powodowa, jako datę początkową naliczania odsetek wskazała dzień 21 września 2013 roku, tj. upływu 30 dni od zgłoszenia z uwzględnieniem dalszych 7 dni na obrót korespondencji. W tych okolicznościach pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą należnego powodowi zadośćuczynienia od dnia 21 września 2013 roku. Strona powodowa mogła, zatem do kwoty 13.000 złotych tytułem zadośćuczynienia doliczyć skapitalizowane odsetki, liczone od dnia 21 września 2013 roku do dnia 15 kwietnia 2014 roku. W konsekwencji pozwany winien zapłacić na rzecz powoda kwotę 13.958,44 złotych. Kwotą tą pozwany winien zapłacić na rzecz A. (...) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa, tj. od dnia 16 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty z uwzględnieniem zmiany w wysokości odsetek ustawowych.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., przy przyjęciu, że powód wygrał sprawę w 65%, przegrała w 35%. Koszty poniesione przez powoda w przedmiotowym postępowaniu wyniosły łącznie 3.468 złotych, na które składała się część opłaty od pozwu – 300 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego – 2.468 złotych oraz zaliczka na wynagrodzenia biegłego w kwocie 700 złotych. Pozwany poniósł natomiast koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.417 złotych oraz uiszczył kwotę 500 tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego, łącznie 2.917 złotych. W konsekwencji uwzględniając powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.233,25 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wysokość opłaty sądowej od pozwu ustalono na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 j.t. ze zm.), zaś wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalono na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 461 j.t.) oraz § 6 pkt 5 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490 j.t.), a także części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz.U. z 2014 r., poz. 1628 j.t.). W ocenie Sądu brak było podstaw do uwzględnienia wniosku strony powodowej o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego w stawce stanowiącej dwukrotność stawki

minimalnej. W obecnym stanie prawnym sąd ocenia wysokość podlegającego zwrotowi wynagrodzenia na podstawie autonomicznie określonych przesłanek i każdorazowo, oceniając charakter sprawy, uwzględnia rzeczywisty nakład pracy pełnomocnika i podjęte przez niego w sprawie czynności (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w P.z dnia 5 marca 2014 roku, I(...), LEX nr 1438133). Wbrew odmiennym twierdzeniom powoda rodzaj i stopień zawichości sprawy, wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia nie uzasadniał przyznania wynagrodzenia w powiększonej stawce.

O brakujących w sprawie kosztach sądowych w części opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przy uwzględnieniu wyniku procesu pomiędzy powodem i pozwanym oraz uwzględnieniu kwoty nadpłaconych przez powoda kosztów w postaci zaliczki na poczet opinii biegłego w kwocie 105,13 złotych, nakazując pobrać od A. (...) kwotę 165,77 złotych i od pozwanego 503,10 złotych.

Sędzia